

WIELE RYTMÓW W JEDNEJ SZKOLE

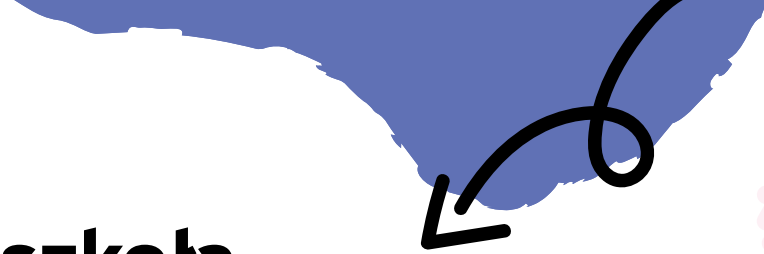
Raport o doświadczeniach i podejściu rodziców
do neuroatypowości w placówkach edukacyjnych

towarzyszący kampanii społecznej
„Inny rytm to nie błąd. To nowa piosenka”



Realizacja badania: ARC Rynek i Opinia na zlecenie Kaufland Polska
i Fundacji Avalon, sierpień 2026 r.





Jedna szkoła, dwa spojrzenia. Raport w skrócie

Neuroróżnorodność to codzienność, ale nie wszyscy o tym wiedzą.

W większości polskich szkół publicznych uczą się dzieci neuroatypowe, a niemal połowa rodziców nie zdaje sobie sprawy, jak powszechne jest to zjawisko.

Empatii nie brakuje, brakuje wiedzy.

Dorośli chcą dobrze, ale często nie wiedzą, co czują neuroatypowe dzieci, czego potrzebują i jak reagować. Stereotypy wciąż mają się dobrze.

Otwartość idzie w parze z obawami.

Rodzice deklarują gotowość na wspólną naukę, ale towarzyszy jej niepewność. Rodzice dzieci neuroatypowych znają to z bliska: spotykają się z konfliktami, trudnymi sytuacjami w klasie, a czasem z naciskiem, by przenieść dziecko do innej szkoły.

Czego brakuje najbardziej?

Wiedzy, i to w dwóch wymiarach. Po pierwsze, o potrzebach dzieci neuroatypowych, bo dopiero wtedy można szukać dobrych rozwiązań. Po drugie, o tym, jak rozmawiać o neuroatypowości, nie krzywdząc i nie etykietując.

Za mało rozwiązań systemowych.

Trwałe zmiany, które poprawiają wspólne funkcjonowanie klasy i szkoły, to nadal rzadkość. Nauczyciele często nie są przygotowani do pracy z neuroróżnorodną klasą.

Co o neuroatypowości w szkole mówią rodzice?

NIE WIEDZĄ LUB UWAŻAJĄ,
ŻE TO „BŁĄD W SYSTEMIE”

43% rodziców

nic nie wie o powszechnej obecności w szkołach publicznych dzieci neuroatypowych lub uważa to za rzadkie i wyjątkowe zjawisko.

BOJĄ SIĘ KONFLIKTÓW
W NEURORÓŻNORODNEJ KLASIE

63% rodziców

dzieci neurotypowych w różnym stopniu obawia się większej liczby trudnych lub nieprzewidzianych zachowań w klasie i konfliktów, wynikających z obecności uczniów neuroatypowych.

WYKLUCZENIE TO
CZĘSTA REAKCJA

47% rodziców

dzieci neuroatypowych przynajmniej raz doświadczyło presji na przeniesienie dziecka do innej klasy lub szkoły.

SPIS TREŚCI



Raport to początek rozmowy	5
Pół miliona neuroatypowych uczniów	8
Nie widzimy dzieci z neuroatypowością	11
Wspólna klasa? Najczęściej mówimy: „tak”	20
Boimy się wspólnej nauki?	29
Napięcia i konflikty w neuroróżnorodnej klasie	33
Długofalowe rozwiązania to wciąż rzadkość	42
Czy szkoły są gotowe na neuroróżnorodność?	47
Informacje o badaniu	53



Raport to początek rozmowy

Oddajemy w Państwa ręce raport z badania społecznego, które porusza ważny temat – obecność uczniów z neuroatypowością w publicznym systemie edukacji.

Kiedy uważnie przyjrzeliliśmy się sytuacji w polskich szkołach, zrozumieliśmy, że stajemy przed ogromnym wyzwaniem, o którym wciąż mówi się za mało, a które dotyka nas wszystkich. Prawie w każdej klasie jest dziecko, które uczy się i czuje trochę inaczej, i przez to zbyt często zostaje z boku.

Kaufland Polska prowadzi ponad 260 marketów i zatrudnia blisko 16 tys. pracowników. Niemal co czwarty z nich wychowuje dziecko w wieku szkolnym. Wiemy, że rodzice często mierzą się z rzeczywistością szkolną, która bywa trudna.

Bardzo chcieliśmy zainicjować dyskusję na temat neuroróżnorodności i ogromnie cieszymy się, że udało się tego dokonać z takim partnerem społecznym, jakim jest Fundacja Avalon.

Szkoła powinna być miejscem, w którym każde dziecko czuje się bezpieczne i akceptowane dokładnie takie, jakie jest. Ta myśl stoi za kampanią społeczną Inny rytm to nie błąd. To nowa piosenka, której głosem został Vito Bambino. Nie zmienimy świata z dnia na dzień, ale wierzymy, że każda szczerza rozmowa, każde przełamane uprzedzenie i każda wyciągnięta ręka mają znaczenie.

W ramach kampanii pomagamy rozwijać Pomarańczowy Telefon Wsparcia – infolinię, na której każdy może porozmawiać z ekspertami o neuroatypowości.



Katarzyna Łosińska-Burdzy

Dyrektor Pionu Corporate Affairs
w Kaufland Polska



Łukasz Wielgosz

Członek Zarządu Fundacji Avalon

Wiedza, która zmienia szkolną codzienność

Wyniki badania pokazują, że sama obecność dzieci o różnych potrzebach w jednej szkole czy klasie nie oznacza jeszcze, że edukacja jest dla nich rzeczywiście dostępna. Kluczowe jest tworzenie takiego środowiska, w którym różne sposoby funkcjonowania są rozumiane, a szkoła potrafi odpowiadać na potrzeby uczniów bez stygmatyzowania i wykluczania.

Z perspektywy Fundacji Avalon szczególnie ważna jest edukacja dostępnościowa, skierowana nie tylko do nauczycieli i specjalistów, ale do całej społeczności szkolnej. Wiedzy potrzebują również rodzice dzieci neurotypowych i sami uczniowie. **To właśnie brak zrozumienia, z czego mogą wynikać**

określone zachowania czy potrzeby, często prowadzi do oceniania, napięć i budowania podziału na „nasze” i „inne” dzieci.

Dlatego zależało nam, aby udział Fundacji Avalon w tym projekcie nie ograniczał się do kampanii społecznej. Łączymy budowanie świadomości z konkretnymi narzędziami: pomocą ekspertów w ramach Pomarańczowego Telefonu Wsparcia, webinarium dla nauczycieli, dyrektorów i rodziców, poradnikami i materiałami edukacyjnymi dla szkół. Chcemy, aby wiedza o neuroroznorodności przekładała się na codzienne praktyki i budowanie szkoły, która jest bardziej dostępna dla każdego dziecka.



Lusine Duryan

Dyrektorka Działu Rehabilitacji i Integracji Dzieci
Fundacji Avalon, oligofrenopedagog

GŁOS EKSPERTKI

Ludzkie mózgi nie funkcjonują identycznie. Różnimy się sposobem odbierania bodźców, koncentracji, uczenia się, regulowania emocji czy komunikowania potrzeb. Neuroróżnorodność opisuje naturalne zróżnicowanie sposobów funkcjonowania ludzi i obejmuje zarówno osoby neurotypowe, jak i neuroatypowe. Neuroatypowość odnosi się do sposobów funkcjonowania różniących się od najczęściej spotykanych; nie jest nazwą jednej diagnozy.

W szkole różnice te są szczególnie widoczne. Jedno dziecko dobrze funkcjonuje w hałasie, inne szybko się przeciąża; jedno łatwo zmienia zadania, inne potrzebuje przygotowania do zmiany; jedno odczytuje żarty i niedopowiedzenia, inne potrzebuje jasnych, bezpośrednich komunikatów.

Czym jest neuroatypowość?

W raporcie określenie „dzieci i uczniowie neuroatypowi” odnosi się do osób, których sposób funkcjonowania neurologicznego lub poznawczego różni się od najczęściej spotykanego. Mogą to być m.in. dzieci w spektrum autyzmu, z ADHD, dysleksją lub innymi specyficznymi trudnościami w uczeniu się. Ich możliwości i potrzeby są zróżnicowane, a nie każde dziecko posiada formalną diagnozę, opinię lub orzeczenie.

„Dziećmi neurotypowymi” nazywamy w raporcie dzieci, których sposób funkcjonowania mieści się w najczęściej spotykanym zakresie.

Rozdział 1

PÓŁ MILIONA NEUROATYPOWYCH UCZNIÓW

W kampanii społecznej Inny rytm to nie błąd. To nowa piosenka posługujemy się symboliczną liczbą: pół miliona. Ma ona pomóc dostrzec prawdziwą skalę zjawiska.

Neuroatypowość dotyczy tysięcy klas i rodzin. Za tą liczbą kryją się codzienne wyzwania uczniów, rodziców i całego szkolnego systemu.



Neuroatypowe dzieci w szkołach

Uczniowie w spektrum autyzmu, z ADHD, dysleksją lub innymi specyficznymi trudnościami w uczeniu masowo uczestniczą w publicznym systemie edukacji, z którego korzysta ok. 5 milionów uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych*.

Według MEN w roku szkolnym 2024/2025 ponad 73 proc. dzieci i młodzieży posiadających orzeczenie uczęszczało do przedszkoli i szkół ogólnodostępnych, a liczba uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego w roku szkolnym 2025/2026 wyniosła 343 000.

Jednak dokładną liczbę dzieci z neuroatypowością możemy jedynie szacować, ponieważ wiele z nich nie posiada formalnej diagnozy, opinii ani orzeczenia.

**Raport GUS Edukacja w roku szkolnym 2025/2026.*

***Rozpoznawalność ADHD jest najwyższa w populacji dzieci i młodzieży: u dzieci w wieku 3–12 lat wynosi 7,6%, w wieku 13–18 lat 5,6% (Salari N, Ghasemi H, Abdoli N i wsp. The global prevalence of ADHD in children and adolescents: a systematic review and meta-analysis. Ital J Pediatr 2023; 49: 48.)*

**** Dysleksja rozwojowa jest zespołem zaburzeń włączonym do Międzynarodowej Klasyfikacji Zaburzeń Opanowania Umiejętności Szkolnych. Szacuje się, że dysleksja występuje u 10% populacji, lecz jak w wypadku ADHD występuje luka diagnostyczna, którą sygnalizuje Polskie Towarzystwo Dysleksji.*

ok. 102 000

**dzieci z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera,
w placówkach edukacyjnych**

Dane na podstawie spisu Systemu Informacji Oświatowej (SIO) według stanu na dzień 30 września 2023 r.

ok. 400 000

dzieci z ADHD

Dane epidemiologiczne wskazujące na występowanie ADHD u 5-7% dzieci**, jednak wiele opinii o ADHD nie jest wprowadzanych do systemu SIO. Dodatkowo, wielu uczniów nie posiada formalnej opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej.

ok. 200 000

dzieci z dysleksją rozwojową

Dane epidemiologiczne w Międzynarodowej Klasyfikacji Medycznej (ICD-10, DSM-IV), określają, że ok. 3–4% dzieci ma poważne zaburzenia o specyficznym charakterze w uczeniu się czytania***.



Magdalena Bartniczak

Fizjoterapeutka i edukatorka w Fundacji Avalon

Oficjalne dane pokazują tylko część zjawiska

GŁOS EKSPERTKI

Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydają zespoły orzekające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Przysługuje uczniom, którzy wymagają specjalnej organizacji nauki i metod pracy. Podstawą może być autyzm, ale też inne sytuacje wskazane w przepisach.

Opinie z poradni dotyczą szerszej grupy uczniów i mogą opisywać potrzeby ucznia i zalecane wsparcie. Opinia może dotyczyć m.in. specyficznych trudności w uczeniu się, ADHD - jednak samo rozpoznanie ADHD nie stanowi podstawy do wydania orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego.

Ta różnica ma znaczenie dla statystyk. W Systemie Informacji Oświatowej (SIO) orzeczenia są rejestrowane szczegółowo, a opinie tylko zbiorczo. Dlatego na podstawie SIO nie da się dokładnie policzyć uczniów z ADHD, dysleksją czy innymi formami neuroatypowości.

Jednym słowem, dane o orzeczeniach i opiniach nie są równoznaczne z liczbą wszystkich neuroatypowych uczniów w Polsce. Pokazują, ile potrzeb zostało formalnie rozpoznanych, a nie jak duże jest całe zjawisko.

Rozdział 2

NIE ZAUWAŻAMY DZIECI Z NEUROATYPOWOŚCIĄ

Dla jednych rodziców neuroatypowe dzieci w szkole to codzienność. Inni dowiadują się o nich dopiero z badania albo są przekonani, że w klasie ich dziecka takich uczniów po prostu nie ma.

Wszyscy patrzymy na tę samą szkołę, ale inaczej uświadamiamy sobie skalę neuroróżnorodności.



Nieuświadamiana skala



POSŁUCHAJ, POMYŚL

Co drugi rodzic błędnie szacuje, że w polskim systemie edukacji uczy się **150 000** lub mniej neuroatypowych dzieci: w spektrum autyzmu, z ADHD, dysleksją lub innymi specyficznymi trudnościami w uczeniu się.

Źródło: badanie Omnibus, ARC 09.2026

System nie nadąża za zmianami, które następują w społeczeństwie. Jak zaczynałem pracę, to w 1200-osobowej szkole było dwoje dzieci z orzeczeniami. Teraz jest dwoje w każdej klasie, a klasa jest 40-osobowa

GŁOS NAUCZYCIELA

Praca z klasą z takim uczniem jest moją codziennością. Ja nie mam klasy, w której nie mam takiego dziecka

GŁOS NAUCZYCIELA

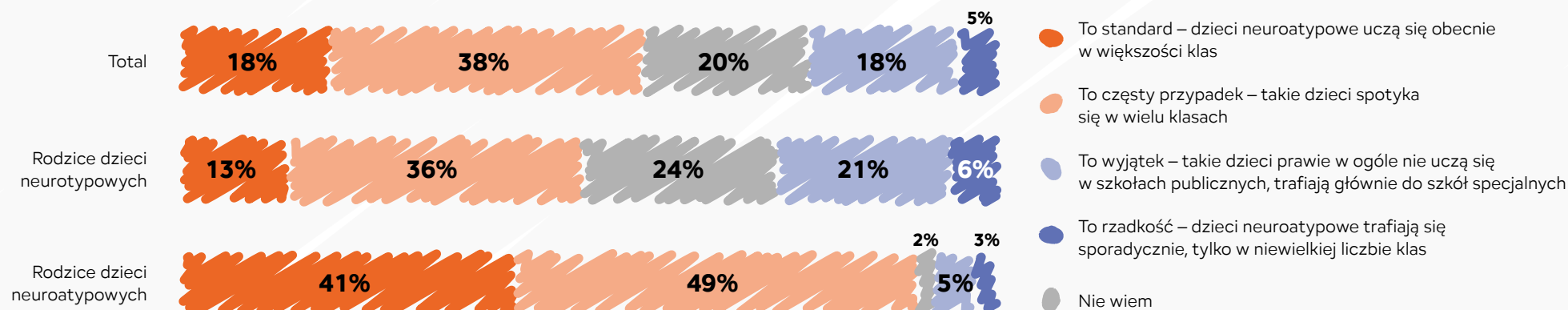
Neuroatypowi uczniowie w szkołach – standard czy wyjątek? Rodzice są podzieleni

43%

rodziców nie uświadamia sobie skali neuroatypowości w szkołach publicznych

Choć dzieci z neuroatypowością - w spektrum autyzmu, z ADHD, dysleksją czy innymi specyficznymi problemami z nauką - są praktycznie w każdej szkole, aż **43%** rodziców nie wie nic o ich obecności w publicznych placówkach edukacyjnych lub uważa to za rzadkie i wyjątkowe zjawisko.

Gdy myślisz o publicznych szkołach w swojej okolicy (niebędących szkołami specjalnymi), to na podstawie własnych obserwacji i doświadczeń, jak powszechny jest w nich udział dzieci neuroatypowych (np. w spektrum autyzmu, z ADHD, dysleksją czy innymi specyficznymi problemami z nauką)?



Podstawa procentowania: Total N=1007 | rodzice dzieci neuroatypowych N=178 | rodzice dzieci neuroatypowych N=770 | rodzice dzieci w trakcie diagnozy N=59

Neuroatypowi rówieśnicy w klasie dziecka – wielu rodziców nie wie lub uważa, że nie ma takich uczniów

Rodzice nie do końca zdają sobie sprawę z tego, kto siedzi w szkolnej ławce. **29%** rodziców nie wie, czy w klasie ich dziecka uczą się neuroatypowi rówieśnicy. Kolejne **29%** jest przekonanych, że takich uczniów nie ma. **43%** wie o nich lub się tego domyśla.

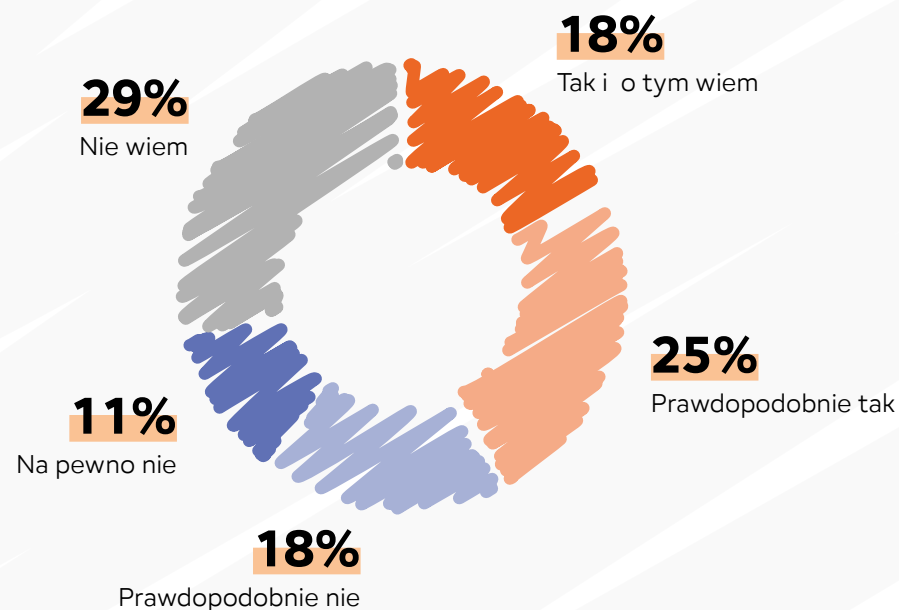
We wcześniejszej szkole nie mówiliśmy o diagnozie. Wiedziałam, że to bardziej córce zaszkodzi niż pomoże, ponieważ dzieci przynosiły słowa rodziców do klasy

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Ja jestem w trójce klasowej, więc automatycznie mam duży kontakt z rodzicami. Nie mam problemu z tym i wszyscy wiedzą, że moje dziecko ma orzeczenie, inne dzieci mają opinie. U nas są chyba trzy orzeczenia w klasie i chyba z trzy czy cztery opinie tak naprawdę. A szkoła nie jest integracyjna

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Czy według Twojej wiedzy w klasie twojego dziecka/dzieci uczą się dzieci neuroatypowe?



Podstawa procentowania: Total N=1007 | rodzice dzieci neuroatypowych N=178
rodzice dzieci neurotypowych N=770 | rodzice dzieci w trakcie diagnozy N=59



Julia Sztreja

Psycholog, psychoterapeuta w Fundacji Avalon

Niewidoczne nie znaczy nieobecne

GŁOS EKSPERTKI

Wynik badania wskazuje przede wszystkim na ograniczoną widoczność neuroatypowości w środowisku szkolnym, a nie na jej faktyczną nieobecność. Dlaczego tak się dzieje?

Informacje o diagnozie należą do sfery prywatności ucznia. Nauczyciel nie może swobodnie przekazywać ich innym rodzicom. Również rodzice dzieci neuroatypowych nie zawsze decydują się na ujawnienie diagnozy, m.in. z obawy przed stygmatyzacją, uproszczonymi ocenami i trwałym definiowaniem dziecka przez pryzmat rozpoznania.

Z perspektywy funkcjonowania klasy kluczowe jest więc nie samo nazywanie diagnoz, lecz adekwatne objaśnianie różnic w zachowaniu i potrzebach dzieci. Taki sposób komunikacji pozwala widzieć różnice nie jako coś gorszego a po prostu innego. Porządkuje sytuacje społeczne, ogranicza błędne interpretacje zachowań i wspiera akceptację, przy jednoczesnym zachowaniu prawa dziecka do prywatności.

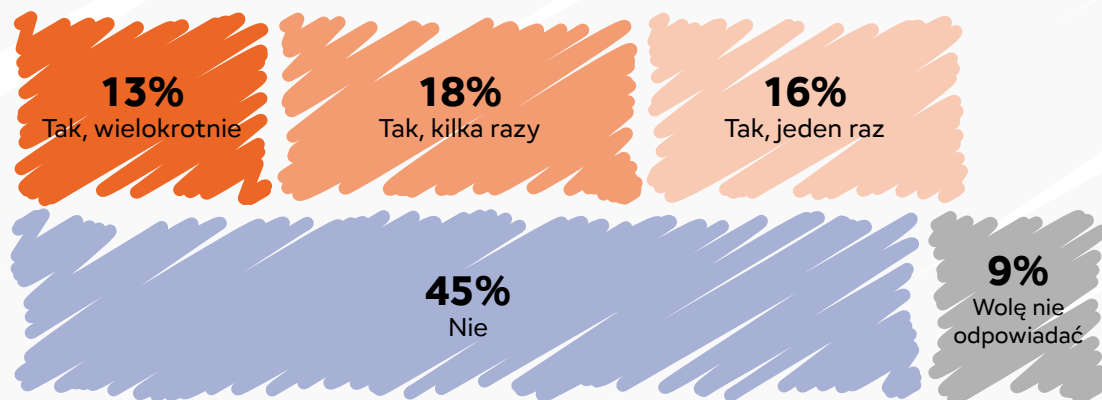
Presja na zmianę klasy lub szkoły...

47%

rodziców dzieci neuroatypowych przynajmniej raz doświadczyło presji na przeniesienie dziecka do innej klasy lub szkoły

Czy w związku z potrzebami Twojego dziecka spotkałeś/spotkałaś się w szkole z poniższymi sytuacjami?

Presja na przeniesienie dziecka do innej klasy lub szkoły



Podstawa procentowania: rodzice dzieci neuroatypowych N=178

Spotykałam się z tym, że nie było nigdy refleksji nad tym, czy to zachowanie może z czegoś wynikać, tylko od razu są dzieci mocno oceniane. Mój syn był wiele razy bardzo mocno oceniony, że jest niewychowany

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Napięcia mogą wynikać z tego, że rodzice zwykłych dzieci nie mają informacji, nie mają wiedzy. Coś się kryje pod pojęciem ADHD czy Aspergera, ale nie wiedzą dokładnie, jakie są objawy

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROTYPOWEGO



Lusine Duryan

Dyrektorka Działu Rehabilitacji i Integracji Dzieci
Fundacji Avalon, oligofrenopedagog

Zamiast oceniać – zapytać o potrzeby

GŁOS EKSPERTKI

Skala doświadczeń związanych z próbami odsuwania neuroatypowych uczniów od klasy lub szkoły jest alarmująca.

Kluczowa jest edukacja dostępnościowa, która nie polega wyłącznie na zapewnieniu dziecku miejsca w klasie, ale na budowaniu środowiska, w którym różne potrzeby są rozumiane i uwzględniane.

Brak wiedzy sprawia, że zachowania wynikające np. z przeciążenia, trudności w regulacji emocji czy funkcjonowania w grupie bywają błędnie interpretowane jako „złe wychowanie” lub brak zasad.

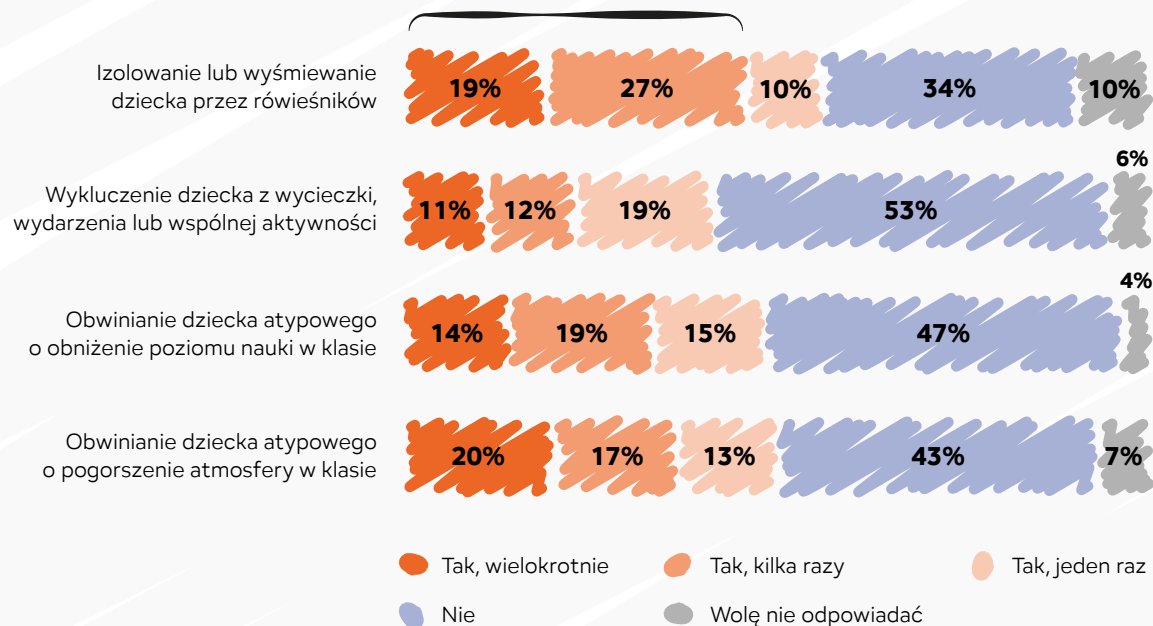
Dlatego edukacji potrzebują nie tylko nauczyciele, ale też cała społeczność szkolna – w tym uczniowie i ich rodzice. Im więcej wiemy o neuroróżnorodności i różnych sposobach funkcjonowania, tym łatwiej – zamiast oceniać – zadać pytanie „Z czego może wynikać to zachowanie i czego to dziecko w tej sytuacji potrzebuje?”. Od takiej zmiany perspektywy zaczyna się szkoła dostępna dla wszystkich.

**Brak
świadomości
przekłada
się często na
wykluczenie,
obwinianie
i izolację**

46%

rodziców dzieci neuroatypowych wielokrotnie lub kilka razy zetknęło się w szkole z izolowaniem lub wyśmiewaniem dziecka przez rówieśników

Czy w związku z potrzebami Twojego dziecka spotkałeś/spotkałaś się w szkole z poniższymi sytuacjami?



Podstawa procentowania: rodzice dzieci neuroatypowych N=178



**POSŁUCHAJ,
POMYŚL**

Co piąty rodzic nie chce żeby jego dziecko zadawało się z rówieśnikiem, którego zachowanie odbiega od „normy”.

Różnice widzą też dzieci

Nasz syn bardzo często o sobie źle mówi, ma niskie poczucie własnej wartości, bo dzieci mówią, że jest głupkiem, że jest debilem...

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Nasz syn nie jest nigdy zapraszany, żeby gdzieś pójść... Rodzice bardzo szybko ucinają te znajomości

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

U nas w klasie chłopiec, który ma trudności, jest wycofany i nie chodzi na urodziny do kolegów. Z jednej strony jest wykluczony, ale z drugiej strony nikt nie robi tego złośliwie. Po prostu ma taki charakter i trudno zmuszać dzieci na siłę: „Słuchaj, musisz się z nim bawić”

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO



Julia Sztreja

Psycholog, psychoterapeuta w Fundacji Avalon



GŁOS EKSPERTKI

Dzieci zauważają różnice w sposobie funkcjonowania rówieśników: wrażliwość na bodźce, potrzebę ruchu, wycofanie, intensywne reakcje czy odmienny sposób komunikacji. Brak wyjaśnienia nie sprawia, że te różnice znikają – pozostawia dzieciom przestrzeń do samodzielnych interpretacji, często opartych na uproszczeniach i etykietach.

Dziecko neuroatypowe może częściej doświadczać odrzucenia: wyśmiewania, pomijania w kontaktach, braku zaproszeń czy izolowania przez grupę. Z czasem może to obniżać poczucie własnej wartości i wzmacniać przekonanie, że „to ze mną jest coś nie tak”.

Nie każde wycofanie z grupy jest efektem celowego wykluczania. Jednak gdy dziecko jest systematycznie poniżane, prowokowane lub izolowane, nie można sprowadzać tego wyłącznie do jego „trudności społecznych”. To sytuacja, która wymaga uważności i reakcji dorosłych.

Rozdział 3

WSPÓLNA KLASA? NAJCZĘŚCIEJ MÓWIMY: „TAK”

Rodzice dostrzegają, że ich dzieci wchodzą w świat, w którym ludzie różnią się potrzebami, sposobem komunikacji i codziennym funkcjonowaniem. Szkoła publiczna może być pierwszym miejscem, w którym dzieci nauczą się tę różnorodność rozumieć.



Większość rodziców chce, by dzieci uczyły się razem

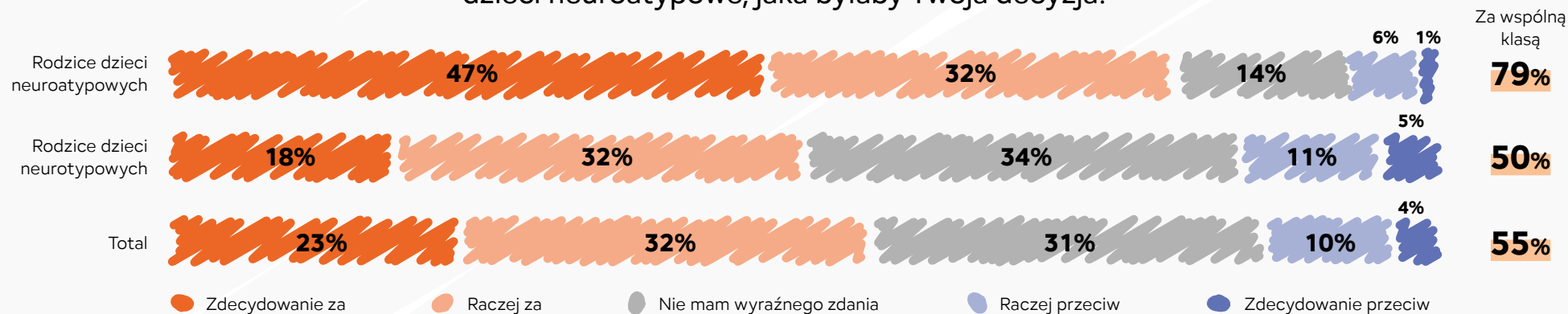
79%

rodziców dzieci **neuroatypowych** dostrzega wartość wspólnej edukacji

W przypadku **34%** rodziców dzieci neurotypowych odpowiedź „nie wiem” nie musi oznaczać sprzeciwu wobec wspólnej edukacji. Może odzwierciedlać brak wiedzy, wątpliwości lub obawy.

To obszar, w którym znaczenie mają rzetelna informacja, rozmowa ze specjalistami i konkretne rozwiązania wspierające funkcjonowanie całej klasy.

Gdybyś miał/miała obecnie zdecydować, czy Twoje dziecko może uczyć się w klasie, do której uczęszczają także dzieci neuroatypowe, jaka byłaby Twoja decyzja?



Podstawa procentowania: Total N=1007 | rodzice dzieci neuroatypowych N=178 | rodzice dzieci neurotypowych N=770 | rodzice dzieci w trakcie diagnoz N=59

Czego potrzebują rodzice, żeby wspierać wspólną naukę?



POSŁUCHAJ, POMYŚL

Co czwarty rodzic deklaruje, że możliwość rozmowy ze specjalistami i przejrzystość szkolnych zasad reagowania w trudnych sytuacjach zwiększyłyby jego gotowość do wspierania wspólnej edukacji dzieci neurotypowych i neuroróżnorodnych.

Co trzeci rodzic potrzebuje większej wiedzy o neuroatypowości



To jest edukacja dzieciaków, która na pewno się przyda, ponieważ tacy ludzie żyją między nami. Jeśli będzie my ich oddzielać, to młodzi ludzie, a później dorośli, nie będą przyzwyczajeni do obecności, nie będą wiedzieli jak reagować, jak się zachowywać

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROTYPOWEGO

Rodzice dostrzegają potencjalne korzyści z wspólnej nauki

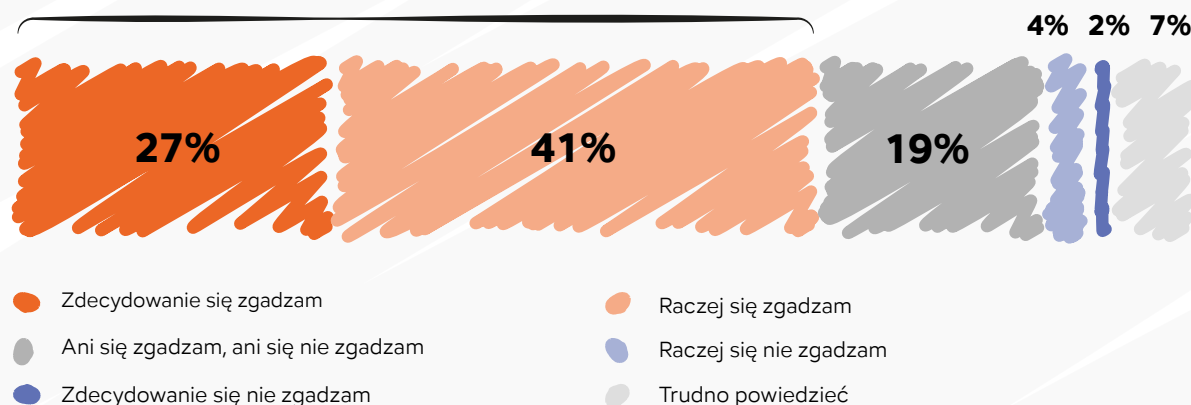
Rodzice coraz częściej widzą, że rozwiązania wspierające dzieci neuroatypowe mogą pomagać w nauce całej klasie. To, co zaczyna się od potrzeb, bywa korzyścią dla wszystkich.

68%

rodziców zgadza się, że niektóre rozwiązania pomocne dzieciom neuroatypowym mogą ułatwiać naukę również pozostałym dzieciom

W jakim stopniu zgadzasz się z poniższymi stwierdzeniami?

Niektóre rozwiązania pomocne dzieciom neuroatypowym mogą ułatwiać naukę również pozostałym dzieciom



Podstawa procentowania: Total N=1007



Lusine Duryan

Dyrektorka Działu Rehabilitacji i Integracji Dzieci
Fundacji Avalon, oligofrenopedagog

Dostępność to nie przywilej

GŁOS EKSPERTKI

Edukacja dostępna nie polega na tworzeniu osobnych rozwiązań dla wybranych uczniów, ale na takim organizowaniu szkoły, aby dzieci o różnych potrzebach mogły możliwie swobodnie uczestniczyć w nauce i życiu szkolnym.

Dostępność oznacza więc nie tylko dostosowanie programu czy metod pracy, ale również przestrzeni, komunikacji i codziennej organizacji szkoły. Strefa wyciszenia, łagodniejszy dźwięk dzwonka, możliwość krótkiego ruchu, spokojniejsze miejsce do pracy czy proste pomoce sensoryczne nie powinny być postrzegane jako „specjalne przywileje”. To rozwiązania, które zmniejszają bariery i dają uczniom możliwość funkcjonowania w warunkach odpowiadających ich potrzebom. Co ważne, korzystają z nich nie tylko dzieci neuroatypowe. Dobrze zaprojektowana dostępność może wspierać koncentrację, samoregulację i poczucie bezpieczeństwa całej społeczności szkolnej.

Empatyzujemy i chcemy dobrze. Tylko nie wiemy jak

Rodzic może być życzliwy i jednocześnie nie wiedzieć, skąd wzięło się nietypowe zachowanie dziecka. Towarzyszą mu pytania:

- **Jak zareagować?**
- **Kiedy interweniować?**
- **Czy sytuacja jest czymś normalnym?**
- **Jak rozmawiać z własnym dzieckiem?**

68%

rodziców zgadza się, że zachowanie dziecka może wynikać z przeciążenia bodźcami, a nie ze złej woli.

71%

rodziców stara się zrozumieć sytuację, gdy dziecko zachowuje się inaczej niż rówieśnicy.

34%

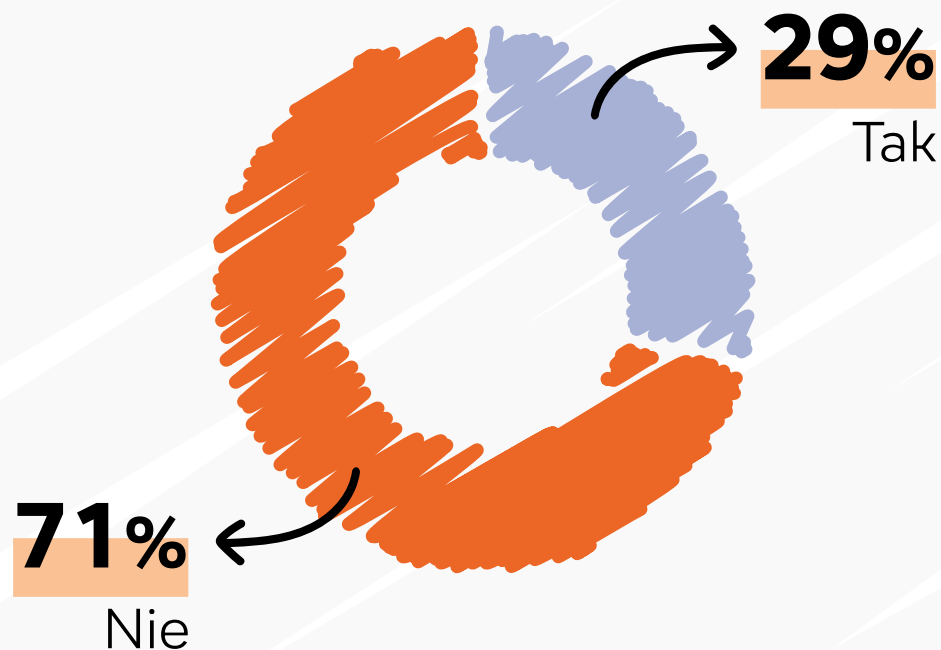
rodziców nie wie, jak ma zareagować lub zachować się, gdy widzi, że zachowanie jakiegoś dziecka odbiega od „normy”.

Kiedy nie wiemy, jak się zachować wobec osoby neuroatypowej, to zachowajmy się po prostu przyzwoicie – tak, żeby to było zwykłe, normalne, proste. I pamiętajmy w tym wszystkim, że rodzic też jest ważny, bo musimy mieć siłę, żeby pomagać swoim dzieciom

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Rodzice rzadko szukają informacji o neuroatypowości

Czy zdarzyło Ci się szukać informacji na temat neuroatypowości?



Podstawa procentowania: total N=1007

71% rodziców nigdy nie szukało informacji na temat neuroatypowości.

POMARANCZOWY TELEFON WSPARCIA

Jeśli jesteś rodzicem neuroatypowego dziecka i spotykasz się z trudnościami, jeśli masz neurotypowe dziecko, ale masz obawy i chcesz zrozumieć różnorodność, jeśli uczysz w szkole i potrzebujesz wsparcia w pracy z klasą – porozmawiaj z pedagogiem, psychologiem lub prawnikiem.

Zadzwoń Pomarańczowy Telefon Wsparcia Fundacji Avalon:

530 001 130



Katarzyna Milczarek

Dyrektorka Działu Rehabilitacji i Aktywizacji
Dorosłych, fizjoterapeutka i specjalistka w zakresie
zdrowia publicznego w Fundacji Avalon

Brak poszukiwania informacji o neuroatypowości nie musi oznaczać obojętności.

GŁOS EKSPERTKI

Często temat staje się ważny dopiero wtedy, gdy pojawia się konkretna sytuacja: trudność w klasie, niezrozumiałe zachowanie rówieśnika czy pytanie własnego dziecka. Prawdopodobnie wielu rodziców nadal nie postrzega neuroatypowości jako części codziennej rzeczywistości szkolnej.

Nie chodzi o to, by każdy rodzic stał się ekspertem od ADHD czy spektrum autyzmu. Kluczowe jest, by w momencie pojawienia się pytań – miał łatwy dostęp do rzetelnej i praktycznej informacji: jak rozumieć dane zachowanie czy sytuację w klasie, jak o nim rozmawiać z dzieckiem i jak reagować w sposób, który wspiera relacje i funkcjonowanie całej klasy.

Stereotypy na temat neuroatypowości są wciąż żywe



Magdalena Bartniczak

Fizjoterapeutka i edukatorka w Fundacji Avalon

41% rodziców

uważa, że dziś nadużywa się diagnoz a wiele z zachowań dzieci to po prostu brak wychowania lub rozpieszczenie.

22% rodziców

uważa, że diagnozy usprawiedliwiają lenistwo lub złe zachowanie

co czwarty

rodzic zgadza się ze stwierdzeniem, że neuroatypowość zawsze wiąże się z niepełnosprawnością intelektualną.

GŁOS EKSPERTKI

Sceptycyzm wobec diagnoz może być wzmacniany przez ich rosnącą widoczność. W ostatniej dekadzie wyraźnie wzrosła liczba dzieci i młodzieży z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

Sam wzrost liczby rozpoznań nie dowodzi ich „nadużywania”. Może wiązać się m.in. z większą świadomością rodziców i specjalistów, lepszym wyłapywaniem mniej oczywistych sygnałów oraz zmianami w praktyce diagnostycznej.

Większa liczba rozpoznań może więc oznaczać także skuteczniejsze identyfikowanie potrzeb dzieci, które wcześniej pozostawały nierozpoznane.

Często opinia dla rodziców jest takim glejtem, że już od dziecka będą nauczyciele mniej wymagali, rodzice też już mniej wymagają, bo istnieje wytłumaczenie na to, dlaczego dziecko ma trudno

GŁOS NAUCZYCIELA

Rozdział 4

BOIMY SIĘ WSPÓLNEJ NAUKI?

Rodzice nie boją się różnorodności, tylko bezradności. Chcą mieć pewność, że gdy w klasie zrobi się trudno, nauczyciele będą wiedzieli, co robić.

Po drugiej stronie są dzieci, u których za „trudnym zachowaniem” często stoi przeciążenie, frustracja, kłopot z nazwaniem potrzeb albo z opanowaniem napięcia.

Zrozumienie tych mechanizmów to nie ich usprawiedliwianie, ale najlepsza droga do zapobiegania sytuacjom, zanim wymkną się spod kontroli.



Czego obawiają się rodzice?

Rodzice mogą mieć pretensje o to, że ich dziecko nie mogło się skupić na lekcji, bo ktoś hałasował, dziwnie się zachowywał, rozpraszał

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROTYPOWEGO

Jak rodzice zobaczyli, że w klasie są uczniowie z Aspergerem, z ADHD – w połowie semestru poodchodzili z dziećmi, zmienili klasę

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Byłam świadkiem na dniach otwartych szkoły. Pierwsze pytanie rodziców brzmiało: co zrobić, żeby moje dziecko na pewno nie trafiło do klasy integracyjnej

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

...czas poświęcony temu jednemu uczniowi, no... jest automatycznie odbierany pozostałym

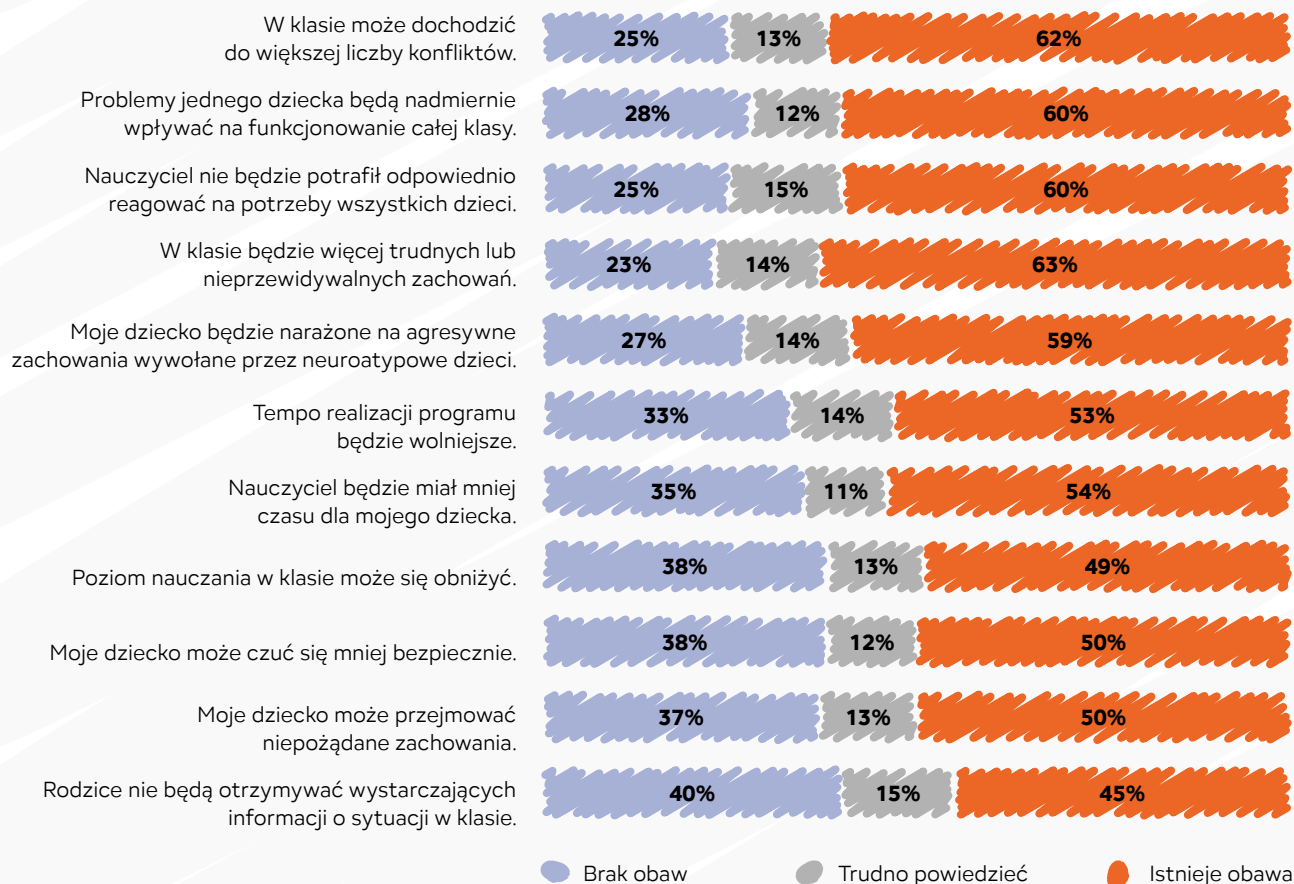
GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROTYPOWEGO

Rodzice dzieci neurotypowych boją się przede wszystkim nieprzewidywalnych zachowań i konfliktów

Dominuje obawa przed chaosem i tym, że system sobie nie poradzi.

Za częścią lęków wobec edukacji włączającej stoi nie odrzucenie, lecz brak poczucia bezpieczeństwa. Rodzice chcą wiedzieć, że kiedy wydarzy się trudna sytuacja, szkoła i nauczyciele będą wiedzieli, co zrobić.

W jakim stopniu obawiałbyś/obawiałabyś się poniższych sytuacji, gdyby Twoje dziecko uczyło się w klasie z dziećmi neuroatypowymi?



Podstawa procentowania: rodzice dzieci neurotypowych N=770 | Możliwość wyboru wielu odpowiedzi
Zsumowane odpowiedzi: trochę / raczej / bardzo bym się obawiał

Największe obawy: chaos i bezradność szkoły

63% rodziców

dzieci neurotypowych w różnym stopniu obawia się większej liczby trudnych lub nieprzewidzianych zachowań w klasie i konfliktów, wynikających z obecności uczniów neuroatypowych.

60% rodziców

w różnym stopniu boi się, że problemy jednego dziecka będą nadmiernie wpływać na funkcjonowanie całej klasy.

59% rodziców

w różnym stopniu boi się narażenia własnego dziecka na agresywne zachowania. Tyle samo – że nauczyciel nie będzie potrafił odpowiednio reagować na potrzeby wszystkich dzieci.



Julia Sztreja

Psycholog, psychoterapeuta w Fundacji Avalon

GŁOS EKSPERTKI

Agresja nie jest cechą neuroatypowości. Wymaga też odróżnienia od zachowań, które mogą być intensywne, impulsywne lub społecznie nietypowe, ale nie naruszają bezpieczeństwa innych. O agresji mówimy wtedy, gdy zachowanie przekracza granice drugiej osoby lub stwarza zagrożenie – fizyczne bądź psychiczne.

Gdy dochodzi do zachowania zagrażającego bezpieczeństwu, pierwszym zadaniem dorosłych jest ochrona dzieci i przerwanie sytuacji. Dopiero po jej opanowaniu można analizować, co doprowadziło do eskalacji i jakie działania mogą zapobiec kolejnym zdarzeniom.



Rozdział 5

NAPIĘCIA I KONFLIKT W NEURORÓŻNORODNEJ KLASIE

Konflikt nie zawsze zaczyna się od złej intencji.

Czasem wystarczy, że dwie strony patrzą na tę samą sytuację, ale widzą różne przyczyny.

Jeden rodzic widzi agresję, drugi przeciążenie.
Jeden wytyka brak wychowania, inny odczuwa niezrozumienie.

Pośrodku konfliktu zawsze znajduje się dziecko.



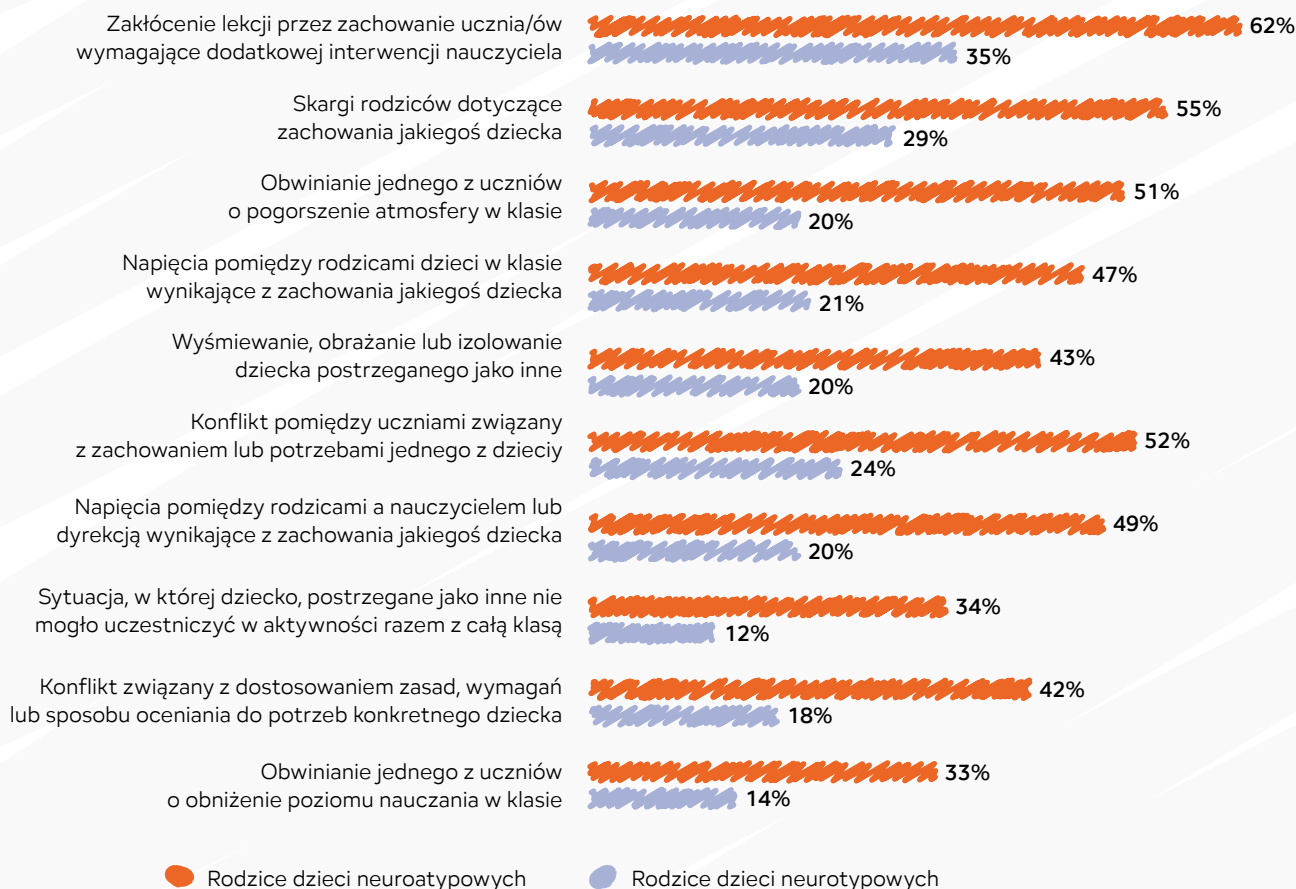
Rodzice dzieci neuroatypowych doświadczają konfliktów przeciętnie dwukrotnie częściej

47% rodziców

wielokrotnie lub kilkakrotnie przeżywała trudne sytuacje w klasie. Wśród rodziców dzieci neuroatypowych to średnio **20%**.

Doświadczenie sytuacji konfliktowych w klasie jest wyraźnie silniej obecne w perspektywie rodziców dzieci neuroatypowych. Różnica nie ogranicza się przy tym do jednego rodzaju sytuacji – jest widoczna we wszystkich 10 badanych obszarach.

Czy w ciągu obecnego lub poprzedniego roku szkolnego w klasie Twojego dziecka wystąpiły poniższe sytuacje?



Podstawa procentowania: rodzice dzieci neuroatypowych N=178 | rodzice dzieci neurotypowych N=770
Możliwość wyboru wielu odpowiedzi

Rodzice dzieci z neuroatypowością wiążą konflikt z obecnością lub potrzebami takiego dziecka

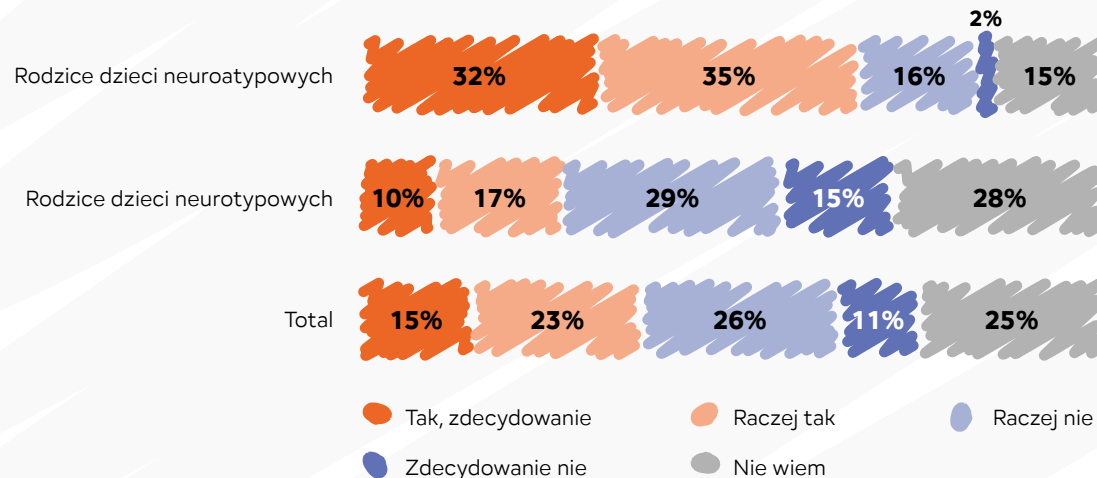
Rodzice miewają pretensje, oczekują od szkoły natychmiastowych działań, naprawienia sytuacji. Bywa nieprzyjemnie bo natychmiast to się nie da tego załagodzić

GŁOS NAUCZYCIELA

Konflikty i trudności w klasie są widoczne, ale ich przyczyny bywają nierozpoznawane lub błędnie interpretowane.

Występuje tu znaczna luka percepcyjna. Wśród rodziców dzieci neuroatypowych **67%** uważa, że doświadczona sytuacja konfliktowa była związana z obecnością lub potrzebami dziecka neuroatypowego. Wśród rodziców dzieci neurotypowych: jedynie **27%**. Aż **28%** rodziców dzieci neurotypowych nie potrafiło tego ocenić.

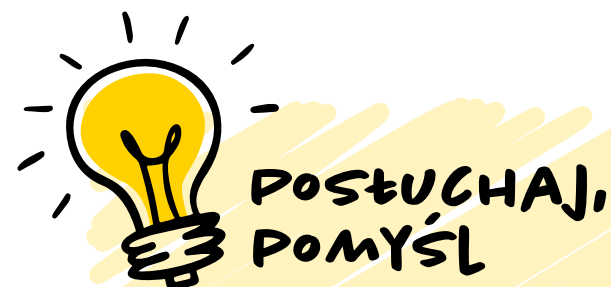
Czy według Twojej wiedzy któraś z tych sytuacji była związana z obecnością lub potrzebami dziecka neuroatypowego?



Podstawa procentowania: rodzice doświadczający sytuacji konfliktowych N=734 w tym: rodzice dzieci neuroatypowych N=159 | rodzice dzieci neurotypowych N=522 | rodzice dzieci w trakcie diagnozy N=53

Rodzice widzą zachowania, ale nie rozumieją potrzeb

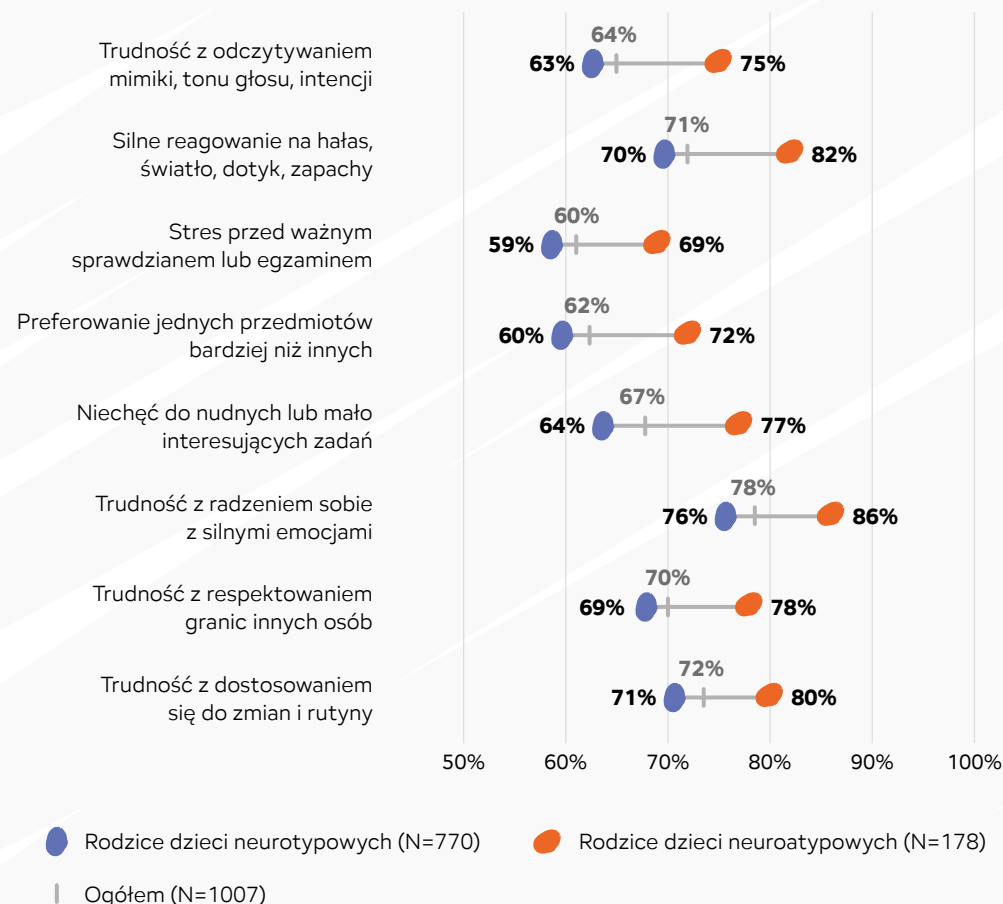
Większość rodziców kojarzy, że z neuroatypowością wiążą się specyficzne trudności dzieci np. z respektowaniem granic innych osób (**70%** wskazań), z odczytywaniem emocji, z silną reakcją na bodźce sensoryczne (**71%** wskazań) czy trudność radzenia sobie z silnymi emocjami (**78%** wskazań).



Aż **52%** rodziców nie potrafi wymienić żadnej specyficznej potrzeby, jaką mogą mieć dzieci neuroatypowe w szkole.

Oznacza to, że rodzice mają pewną wiedzę o „cechach”, ale widząc zachowania dzieci neuroatypowych odbiegające od normy, nie zawsze wiedzą, z jakich potrzeb one wynikają.

W jakim stopniu te wyzwania pasują Twoim zdaniem do ucznia neuroatypowego?



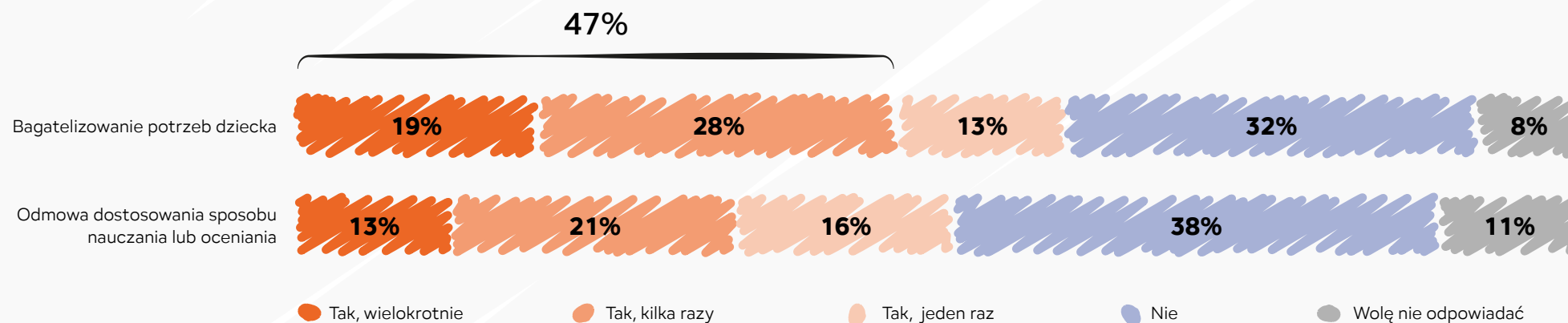
Podstawa procentowania: rodzice dzieci neuroatypowych N=178 | rodzice dzieci neurotypowych N=770/ rodzice dzieci w trakcie diagnozy N=59

Potrzeby dzieci neuroatypowych są często bagatelizowane

47%

rodziców dzieci **neuroatypowych** słyszało w szkole, że potrzeby ich dziecka nie są ważne. Dotyczyło to także dostosowania sposobu nauczania czy oceniania.

Czy w związku z potrzebami Twojego dziecka spotkałeś/spotkałaś się w szkole z poniższymi sytuacjami?



Podstawa procentowania: rodzice dzieci neuroatypowych N=178



Co jest potrzebą, a co wygląda jak „trudne zachowanie”?

Magdalena Bartniczak

Fizjoterapeutka i edukatorka w Fundacji Avalon

GŁOS EKSPERTKI

Dziecko neuroatypowe może doświadczać szkolnej codzienności jako szczególnie obciążającej. Hałas, tłok, nagłe zmiany, niejasne polecenia czy presja czasu mogą wywoływać napięcie, lęk, frustrację, przeciążenie lub poczucie zagubienia. Powtarzające się trudne sytuacje mogą wzmacniać poczucie niezrozumienia i utrudniać dziecku odnalezienie się w klasie. To, co z zewnątrz bywa odbierane jako wycofanie, sprzeciw czy brak współpracy, może być reakcją na przeciążenie bodźcami lub emocjami.

Potrzebą może być większa przewidywalność, możliwość wyciszenia lub ruchu, spokojniejsze miejsce do pracy czy bardziej jednoznaczna komunikacja. Takie rozwiązania nie muszą odbywać się kosztem innych uczniów. Często poprawiają warunki uczenia się całej klasy. Perspektywa neuroróżnorodności przesuwą więc uwagę z pytania „co jest nie tak z uczniem?” na „jakie warunki pomogą mu skutecznie uczestniczyć w lekcji?”.

Przynieśliśmy zaświadczenie od lekarza z opisem ćwiczeń... Na przyniesieniu zaświadczenia od lekarza się skończyło. Córka nadal musi robić te ćwiczenia, które są wymagane... i jest oceniana.

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Mamy słuchawki i u nas w szkole jest inny dzwonek. Nie jest taki hardkorowy, tylko są jakieś melodyjki

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Zatroszczyłyśmy się o to, co działa. Dziewczynka pisała klasówki obok w kantorku z zamkniętymi drzwiami... Zupełnie inna praca

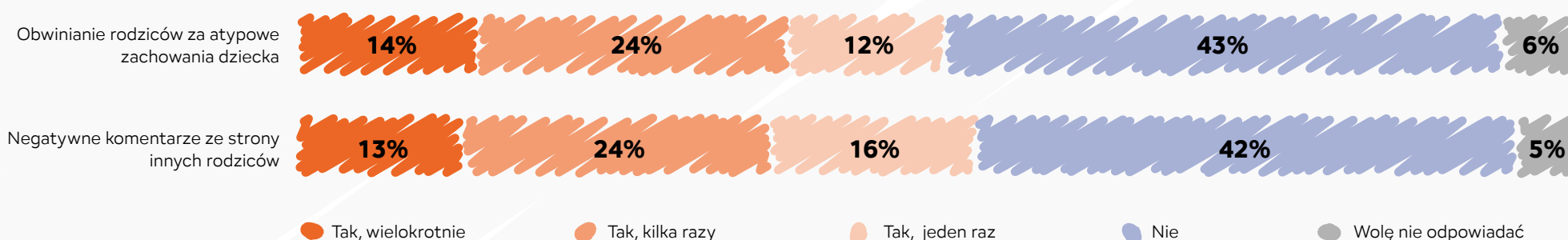
GŁOS NAUCZYCIELA

Obwinianie rodziców i negatywne komentarze – tak reaguje społeczność rodziców

53%

rodziców dzieci **neuroatypowych** spotyka się z przykrymi komentarzami o swoim dziecku. Co druga mama i co drugi tata słyszą, że to ich wina, że dziecko zachowuje się inaczej. Do trudnej rzeczywistości w szkole dochodzi więc ocenianie.

Czy w związku z potrzebami Twojego dziecka spotkałeś/spotkałaś się w szkole z poniższymi sytuacjami?



Podstawa procentowania: rodzice dzieci neuroatypowych N=178

Niegrzeczne czy przeciążone?



Magdalena Bartniczak

Fizjoterapeutka i edukatorka w Fundacji Avalon

Ludzie często komentowali, że jest źle wychowany, że nie radzimy sobie z dzieckiem [...] moja żona bardzo mocno to przeżywa

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Różne takie komentarze słyszałam... że to jest niewychowanie albo też, że to jest moja wina, bo mogłam bardziej na siebie w ciąży uważać

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Rodzice etykietowali i to się przynosiło na dzieci, a dzieci ze sobą świetnie żyły tak naprawdę

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

GŁOS EKSPERTKI

Ten sam szkolny korytarz i ta sama klasa mogą oznaczać dla dzieci zupełnie różne wyzwania, obciążenia i sposoby reagowania.

Zachowania dzieci neuroatypowych są widoczne dla otoczenia, ale ich przyczyny często pozostają niewidoczne. Reakcje wynikające z przeciążenia, trudności w regulacji emocji, impulsywności czy odmiennych potrzeb komunikacyjnych bywają więc interpretowane jako „niegrzeczność” lub brak zasad. W konsekwencji ocenie podlega nie tylko dziecko, lecz także jego rodzice i ich kompetencje wychowawcze.

Szczególnym miejscem eskalacji takich opinii są klasowe grupy na komunikatorach, gdzie uproszczone interpretacje szybko zyskują kolejnych zwolenników. Nie chodzi o ignorowanie trudnych sytuacji, ale o oddzielenie opisu problemu od oceny dziecka i jego rodziny. Większa wiedza o neuro różnorodności pomaga przesunąć rozmowę z poziomu winy i etykiet w stronę przyczyn, potrzeb i rozwiązań, które służą całej społeczności szkolnej.



RÓŻNE POTRZEBY WSPÓLNA SZKOŁA



**Praktyczny poradnik
dla rodziców**

POBIERZ PORADNIK DLA RODZICÓW

Poradnik dla rodziców

Lub wejdź na stronę

www.fundacjaavalon.pl/

[inny-rytm-to-nie-blad-to-nowa-piosenka](#)

i dowiedz się, jak rozmawiać o neuroatypowości
w szkole i reagować.



Rozdział 6

DŁUGOFALOWE ROZWIĄZANIA TO WCIĄŻ RZADKOŚĆ

Nierozumiane dziecko, bezradni rodzice, nauczyciele, którym brakuje narzędzi – frustracja rodzi frustrację.

Jednorazowa rozmowa czy interwencja tego nie zatrzyma. Zmianę może przynieść dokładne przyjrzenie się potrzebom neuroatypowych dzieci i dopasowanie do nich szkolnej rzeczywistości.



Gdy pojawiają się trudności w klasie, szkoła reaguje rozmową

7% rodziców

wskazuje, że reakcją szkoły na problemy i konflikty w klasie była zmiana sposobu organizacji zajęć.

12% spotkało się z wprowadzeniem lub doprecyzowaniem zasad postępowania,

19% z dodatkowym wsparciem dla dziecka neuroatypowego.

Jakie działania podejmowała szkoła w sytuacjach konfliktowych?



Podstawa procentowania: rodzice doświadczający sytuacji konfliktowych N=734 w tym: rodzice dzieci neuroatypowych N=159
rodzice dzieci neurotypowych N=522 | rodzice dzieci w trakcie diagnozy N=53

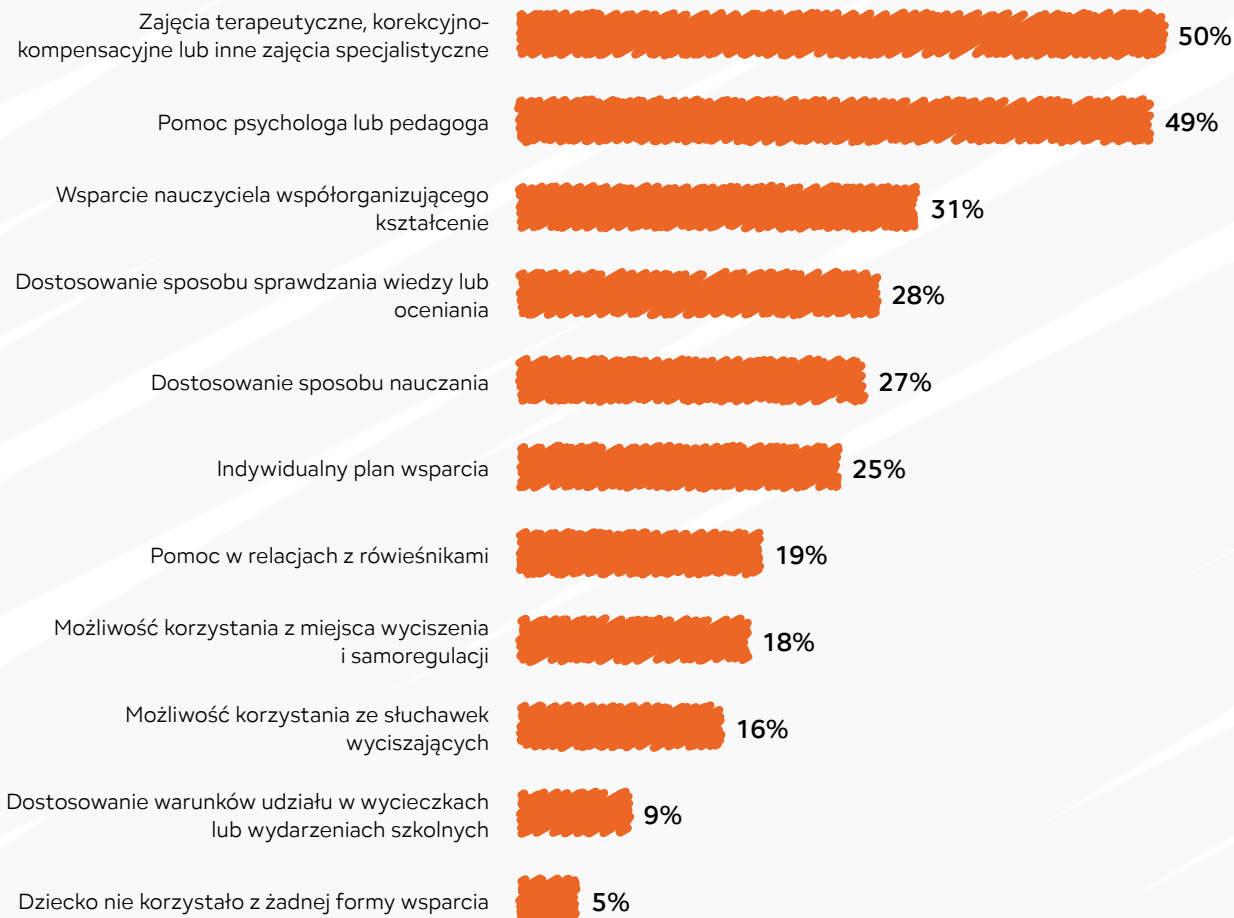
Systemowe rozwiązania? Korzysta z nich niewielu rodziców

Mniej niż co trzeci rodzic dziecka neuroatypowego korzystał z indywidualnego planu wsparcia dostosowania sposobu nauczania czy dostosowania sposobu sprawdzania wiedzy i oceniania.

Mniej niż co piąty korzystał z pomocy w relacjach z rówieśnikami, miejsc wyciszenia i samoregulacji czy słuchawek wyciszających.

Zaledwie co dziesiąty skorzystał z dostosowania warunków wycieczki czy wydarzenia szkolnego do potrzeb dziecka.

Z jakich form wsparcia korzysta lub korzystało Twoje dziecko w szkole?



Podstawa procentowania: rodzice dzieci neuroatypowych N=178 | Możliwość wyboru wielu odpowiedzi



Magdalena Bartniczak

Fizjoterapeutka i edukatorka w Fundacji Avalon

Błędne koło, którego nie przerwie jedna rozmowa

GŁOS EKSPERTKI

Niezaspokojone potrzeby uczniów neuroatypowych mogą zwiększać ryzyko przeciążenia i sytuacji, które w warunkach szkolnych są odbierane jako trudne lub zakłócające pracę klasy.

Jeśli ich przyczyny pozostają nierozpoznane, napięcie narasta: dziecko funkcjonuje w coraz większym przeciążeniu, nauczyciele i rówieśnicy reagują na jego zachowanie, a frustracja przenosi się także na relacje między rodzicami.

W ten sposób powstaje błędne koło, którego nie przerwie sama rozmowa ani jednorazowa interwencja. Potrzebne są rozwiązania długofalowe, oparte na rozpoznaniu konkretnych potrzeb dziecka i codziennym dostosowaniu środowiska szkolnego.

Często nie wymagają one dużych zmian. Mogą dotyczyć organizacji przestrzeni, sposobu komunikacji, przewidywalności zajęć, możliwości wyciszenia czy zasad pracy w klasie.

Co ważne, rozwiązania projektowane z myślą o uczniach neuroatypowych często poprawiają komfort funkcjonowania całej klasy.



RÓŻNE POTRZEBY- WSPÓLNA SZKOŁA



**Praktyczny poradnik
dla nauczycieli**

POBIERZ PORADNIK DLA NAUCZycIELI

Poradnik dla nauczycieli

Lub wejdź na stronę

**[www.fundacjaavalon.pl/
inny-rytm-to-nie-blad-to-nowa-piosenka](http://www.fundacjaavalon.pl/inny-rytm-to-nie-blad-to-nowa-piosenka)**

i dowiedz się, jakie rozwiązania możesz
wprowadzić w klasie.

Rozdział 7

CZY SZKOŁY SĄ GOŁOWE NA NEURORÓŻNORODNOŚĆ?

Neuroróżnorodna klasa nie wymaga od nauczyciela, żeby wiedział wszystko. Wymaga jednak takiego podejścia od szkoły, które dostrzega potrzeby dzieci i wspiera nauczycieli, kiedy pojawiają się trudne sytuacje.



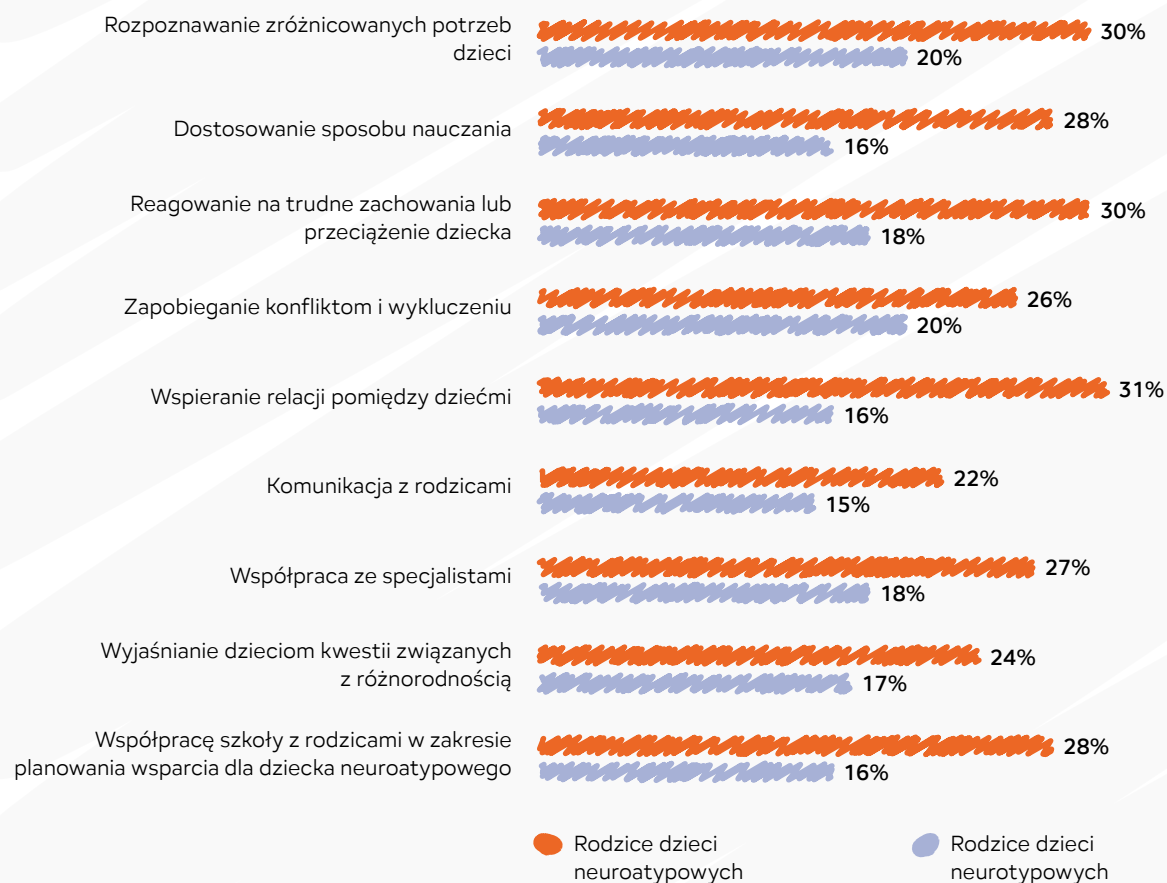
Co trzeci rodzic widzi, że nauczycielom brakuje narzędzi

31% rodziców dzieci neuroatypowych uważa, że nauczyciele nie są dobrze przygotowani do wspierania relacji między uczniami

Wśród rodziców dzieci neurotypowych tak sądzi **16%**, czyli prawie o połowę mniej.

Podobnie jest w innych obszarach. Rodzice dzieci neuroróżnorodnych częściej widzą braki w rozpoznawaniu zróżnicowanych potrzeb uczniów oraz w reagowaniu na trudne zachowania i przeciążenie dziecka. Ich oceny są gorsze nawet o 10 punktów procentowych niż oceny pozostałych rodziców.

Jak oceniasz przygotowanie nauczycieli w szkole Twojego dziecka w poniższych obszarach? Oceny negatywne



Podstawa procentowania: rodzice dzieci neuroatypowych N=178
rodzice dzieci neurotypowych N=770 – oceny raczej niewystarczające/zdecydowanie niewystarczające

Niestety musimy trochę sobie szukać złotego środka między skondensowaną formą przekazu, a tak naprawdę dostosowaniem przekazu do potrzeb tej jednej konkretnej osoby. Nie zawsze to wychodzi w ciągu 45 minut

GŁOS NAUCZYCIELA

Jest to trudna praca z łączeniem różnych potrzeb uczniów. Mi się to skojarzyło z zaplataniem wianka z kwiatków, tylko z przeróżnych kwiatków. Niektóre są zupełnie nieelastyczne, takie, które nie chcą się dopasować do kształtu, do całości... Czasami jest to właśnie łączenie takich niepasujących do siebie elementów

GŁOS NAUCZYCIELA

Czy szkoły są przygotowane? Chciałyby być przygotowane, bo ja widzę dużą świadomość u nauczycieli, będąc na wywiadówkach. Przedstawiają jakie są problemy, ale nie są w stanie sobie ze wszystkim poradzić. Mają świadomość, ale brakuje narzędzi po prostu

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROTYPOWEGO



Magdalena Bartniczak

Fizjoterapeutka i edukatorka w Fundacji Avalon

Neuroróżnorodność w klasie wymaga lepszego przygotowania i jest dużym wyzwaniem dla kadry pedagogicznej.

GŁOS EKSPERTKI

Neuroróżnorodność w klasie wymaga od szkoły gotowości do rozpoznawania zróżnicowanych potrzeb uczniów i adekwatnego reagowania na trudne sytuacje. Nie oznacza to jednak, że nauczyciel powinien samodzielnie diagnozować przyczyny każdego zachowania ani znać gotowe rozwiązanie na każdą sytuację.

Kluczowe są uważna obserwacja, oddzielanie faktów od interpretacji, rozpoznawanie okoliczności, w których pojawia się przeciążenie lub trudność, oraz sprawdzanie, jakie strategie rzeczywiście pomagają.

Równie ważny jest dostęp do wsparcia specjalistów i współpraca w obrębie szkoły. Praktyczny wymiar edukacji włączającej polega na takim organizowaniu środowiska, aby jednocześnie uwzględniać potrzeby konkretnego ucznia, bezpieczeństwo rówieśników i realne możliwości pracy nauczyciela. Nie chodzi o rezygnację z wymagań i podporządkowanie całej klasy jednemu uczniowi, lecz o tworzenie warunków, w których różni uczniowie mogą funkcjonować i uczyć się na równych zasadach.

Z włączeniem rodzica we wsparcie dziecka w szkole bywa różnie

Są rodzice, którzy chętnie rozmawiają, chcą wskazówek, dużo mówią o swoich dzieciach i widać, że przychodzą, rozmawiają, że coś wdrażają. To faktycznie jest mocna współpraca. Ale są też rodzice, którzy oczekują, żeby mówić tylko to, co chcą usłyszeć

GŁOS NAUCZYCIELA

Pani dyrektor wprost zadała mi pytanie, czy będę chodzić i przeszkadzać, bo oni takich rodziców nie chcą...

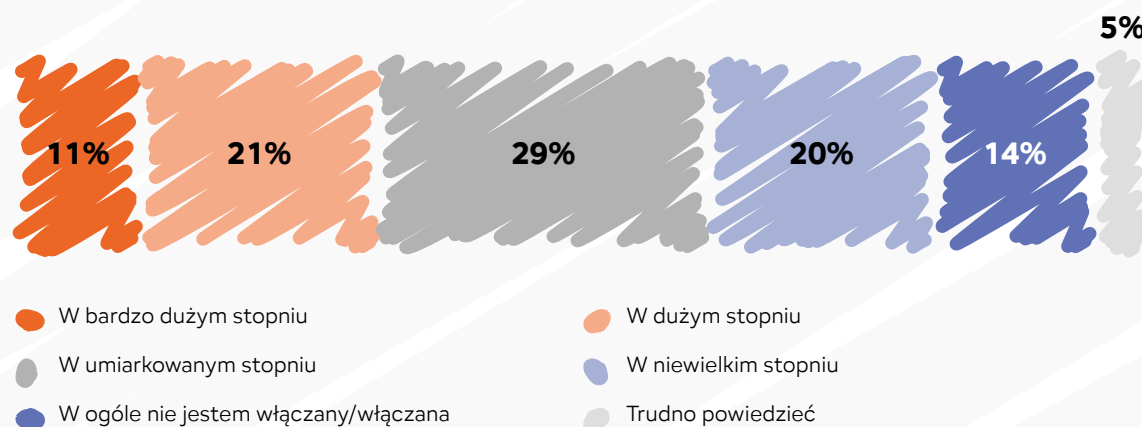
GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

32% czuje się włączanych w dużym lub bardzo dużym stopniu

34% w niewielkim stopniu lub w ogóle

Szkoła szkole nie równa. Doświadczenia w tym samym publicznym systemie edukacji mogą być diametralnie odmienne. Pokazuje to, jak dużą rolę spełniają zaangażowanie, otwartość i świadomość dyrekcji i nauczycieli.

Na ile czujesz, że jako rodzic jesteś włączany/włączana w podejmowanie decyzji dotyczących wsparcia Twojego dziecka w klasie i w szkole?



Podstawa procentowania: rodzice dzieci neuroatypowych N=178

Szkoła nie musi być taka sama dla każdego, żeby była równa dla wszystkich

Dzieci różnią się sposobem odbierania bodźców, koncentracji, komunikowania, uczenia się lub reagowania na zmianę. Edukacja włączająca zakłada, że różnorodność jest częścią szkolnej rzeczywistości, a szkoła może – i powinna szukać rozwiązań umożliwiających wszystkim uczniom uczestniczenie w nauce i życiu klasy.

Wiele zależy od nas, rodziców. To my dorośli musimy nauczyć się rozmawiać o neuroróżnorodności i wspólnym, lepszym życiu w klasie. Z szacunkiem, bez oskarżeń i wykluczenia, z troską o dobro każdego dziecka.

Żeby edukacja włączająca w szkole mogła naprawdę zadziałać, musi być zachowana spójna triada: współpracuje szkoła, rodzic i uczeń. Jeżeli wypada chociaż jedno ogniwo, cały proces traci sens... Nie wykluczajmy się wzajemnie, tylko usiądźmy do rozmowy

GŁOS NAUCZYCIELA

Ja marzę o tym, żeby była edukacja włączająca. Tylko my musimy przede wszystkim zmienić swoje podejście. Jeśli my jako dorośli nie damy dobrego przykładu, to ta skorupka za młodu nie ma czym nasiąknąć...

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROATYPOWEGO

Musimy uczyć dzieci od małego. Jeśli pokażemy dzieciakom, że ludzie są różni, mają różne zachowania i to jest normalne, będą miały mniej problemów w przyszłości. Warto pokazać wreszcie rodzicom, że te nietypowe zachowania nie są celowe. Że to dziecko nie krzyczy i nie rozrabia z kaprysu czy złośliwości, tylko stoją za tym bodźce, hałas, zbyt ostre światło. Ono po prostu w inny sposób postrzega świat

GŁOS RODZICA DZIECKA NEUROTYPOWEGO

Informacje o badaniu

METODOLOGIA

CAWI (Computer Assisted Web Interview), na panelu internetowym będącym własnością ARC (www.epanel.pl).

Cytaty pochodzą z badań jakościowych metodą FGI (Focus Group Interview), czyli z 3 zogniskowanych wywiadów grupowych przeprowadzonych na rodzicach dzieci neurotypowych, rodzicach dzieci z neuroatypowością i nauczycielach.

REALIZACJA

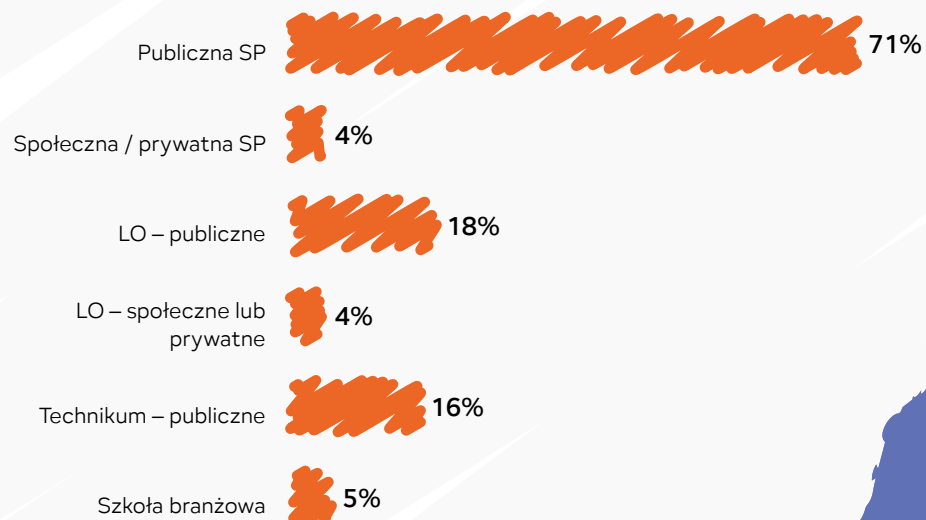
ARC Rynek i Opinia na zlecenie Kaufland Polska i Fundacji Avalon Sierpień 2026 r.

PROBA BADAWCZA

W badaniu wzięło udział łącznie **1022 rodziców** dzieci w wieku szkolnym, uczęszczających do szkół podstawowych i ponadpodstawowych – z wyłączeniem szkół specjalnych i edukacji domowej.

- **Rodzice dzieci neurotypowych – 829 osób**
- **Rodzice dzieci neuroatypowych (posiadający diagnozę, opinię lub orzeczenie) – 178 osób**
- **Rodzice dzieci w trakcie diagnozy – 56 osób**

Typ szkoły dziecka





INNY RYTM
TO NIE BŁĄD
TO NOWA
PIOSENKA

PARTNER KAMPANII



530 001 130

Pomarańczowy Telefon Wsparcia